

Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14774,Wybory-czerwcowe.html>
19.05.2024, 04:50

Wybory czerwcowe

"Wybory czerwcowe", wybory do Sejmu i Senatu przeprowadzone w 2 turach 4 i 18 VI 1989, których rezultat miał decydujące znaczenie dla załamania się dyktatury komunistycznej w Polsce. Obowiązująca w nich Ordynacja wyborcza z 7 IV 1989, ustalona w trakcie obrad Okrągłego Stołu, określała w pełni demokratyczny charakter wyborów do Senatu i częściowo demokratyczny do Sejmu. Zdecydowana większość posłów (425) miała zostać wybrana w 108 okręgach, którym przypisano – w zależności od liczby mieszkańców – od 2 do 5 mandatów. W każdym okręgu z góry przeprowadzono podział mandatów dla poszczególnych ugrupowań koalicji rządowej (PZPR-ZSL-SD i 3 stowarzyszeń chrześcijańskich Pax, PZKS i UChS) oraz dla kandydatów bezpartyjnych (o te mandaty mogli się ubiegać zarówno kandydaci opozycji, jak osoby bezpartyjne związane jednak z władzami PRL). Pozostałych 35 miejsc w Sejmie przeznaczono dla kandydatów z tzw. listy krajowej, która – wobec odmowy wejścia na nią kandydatów z „S” – w całości została przyznana koalicji rządzącej.

Aby uzyskać mandat w okręgu w 1. turze, należało otrzymać ponad połowę wszystkich ważnie oddanych głosów, natomiast w 2. turze: posłem zostawał kandydat, który dostał większą liczbę ważnych głosów; w 2. głosowaniu brało udział tylko 2 kandydatów, którzy podczas 1. głosowania otrzymali największą liczbę głosów. Inne rozwiązanie przyjęto natomiast w odniesieniu do listy krajowej: posłami zostawali wyłącznie kandydaci, którzy otrzymali ponad połowę głosów; 2. tury ordynacja nie przewidywała. Podział mandatów wyglądał następująco: PZPR miała zagwarantowane 171 mandatów poselskich (w tym 15 z listy krajowej), ZSL – 76 (9), SD – 27 (3), Pax – 10 (3), Unia Chrześcijańsko-Społeczna – 8 (2), Polski Związek Katolicko-Społeczny – 5 (1); 2 miejsca na liście krajowej zostały przyznane bezpartyjnym kandydatom koalicji (Szymonowi Szurmiejowi i Adamowi Zielińskiemu).

Łącznie ordynacja zapewniała kandydatom wywodzącym się z obozu rządzącego 299 miejsc w Sejmie.

Wyboru 100 senatorów miano dokonać w 49 okręgach, których granice pokrywały się z obszarem województw; w 47 z nich można było zdobyć po 2 mandaty, w 2 zaś (katowickim i warszawskim) po 3; W przypadku wyborów do Senatu przynależność partyjna kandydata nie miała znaczenia, a do zarejestrowania się wymagane było jedynie uzyskanie 3 tys. podpisów. Senatorem zostawał kandydat, który zdobył ponad połowę ważnie oddanych głosów. Jeśli w 1. turze wszystkie mandaty w okręgu nie zostałyby obsadzone, odbywać się miała 2. tura, w której prawo uczestnictwa otrzymywali (oczywiście do każdego wolnego miejsca) 2 kandydaci najlepsi w pierwszym głosowaniu.

7 IV 1989 KKW „S” podjęła decyzję o powierzeniu kierownictwa nad kampanią wyborczą Komitetowi Obywatelskiemu i rozbudowie jego struktur przez utworzenie komitetów regionalnych. Pierwszym zadaniem Komitetów stało się przygotowanie list kandydatów na posłów i senatorów z ramienia „S”. Mimo sporów, lokalnie mających ostry przebieg, udało się stosunkowo szybko wyłonić kandydatów w liczbie dokładnie odpowiadającej liczbie mandatów, jakie w obu izbach parlamentu mogła zdobyć opozycja.

Kampania prowadzona przez KO odznaczała się dużą dynamiką, znakomitym pomysłem okazały się zwłaszcza plakaty reklamujące kandydatów KO „S” z Lechem Wałęsą, których autorem był Erazm Ciołek. Powszechnie znany wizerunek popularnego wówczas L. Wałęsy wzmacniał w oczach wyborców wiarygodność poszczególnych kandydatów, z których zdecydowana większość nie miała wcześniej szans na zaistnienie w społecznej świadomości. Dodatkowo kreował mit spójnej i solidarnej „drużyny Wałęsy”, wyraźnie odcinającej się od silnie zdeintegrowanego obozu władzy. Poparcia kandydatom Komitetu udzielili nie tylko znani polscy artyści i ludzie kultury, ale także zachodnie gwiazdy (m.in. Jane Fonda, Yves Montand i Steve Wonder). W czasie spotkań kolportowano na wielką skalę tzw. ściągę, mające ułatwić wyborcom akt

głosowania. Zaznaczano na nich jedynie nazwiska kandydatów „S”, zalecając równocześnie skreślanie wszystkich innych nazwisk, w tym także tych z listy krajowej. Słabością KO „S” był ograniczony dostęp do środków masowego przekazu, które jednak zreżymowano. Audycje telewizyjne „S” po raz pierwszy wyemitowane dopiero 9 V 1989, zostały przygotowane profesjonalnie i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem widzów. Na początku VI 1989 wznowiono wydawanie „Tygodnika Solidarność”, a jego redaktorem naczelnym został – podobnie jak w 1981 – Tadeusz Mazowiecki. Jednak najistotniejsze znaczenie dla prasowej akcji propagandowej „S” miało ukazanie się 8 V 1989, w nakł. 150 tys. egz., 1. nr. „Gazety Wyborczej”. Trzon redakcji pierwszego legalnego dziennika opozycji tworzył zespół podziemnego „Tygodnika Mazowsze”, a jego redaktorem naczelnym L. Wałęsa mianował Adama Michnika.

KO „S” nie był jedyną formacją opozycyjną, która zdecydowała się na uczestnictwo w wyborach do parlamentu. Podobną decyzję podjęli także przywódcy części opozycyjnych partii politycznych, wśród których największym potencjałem dysponował KPN. Kierownictwo tej partii zamierzało początkowo porozumieć się z „S”, ale zaproponowana Konfederacji liczba 3 miejsc na liście KO „S” nie satysfakcjonowała jej lidera Leszka Moczulskiego. Ostatecznie KPN wystawił samodzielnie 16 kandydatów na posłów i 6 na senatorów. Swoich kandydatów zarejestrowały także: Grupa Robocza KK, UPR Janusza Korwin-Mikkego oraz [Ruch Wolnych Demokratów](#) Karola Głogowskiego. W wyborach wystartowało ponadto wielu kandydatów niezależnych, w tym m.in. działacze katoliccy pozostający poza obozem solidarnościowym (np. Ryszard Bender, Janusz Zabłocki, Henryk Goryszewski) oraz opozycjoniści, którzy nie zgadzali się z grupą kierującą KO „S” (m.in. Kazimierz Świtoń i Władysław Siła-Nowicki). Odrębną grupę osób ubiegających się o mandaty w ramach puli dla bezpartyjnych tworzyli kandydaci popierani – mniej lub bardziej otwarcie – przez PZPR. Natomiast radykalne skrzydło opozycji, obejmujące m.in. Solidarność Walczącą, Federację Młodzieży Walczącej, PPS-Rewolucja Demokratyczna oraz Liberalno-

Demokratyczną Partię Niepodległość, wezwało do bojkotu wyborów. Ugrupowania te - odrzucające okrągłostołowy kompromis z komunistami oraz wszystkie jego efekty - żądały odsunięcia PZPR od władzy i przeprowadzenia całkowicie wolnych wyborów parlamentarnych.

Naprzeciw 100-osobowej grupy kandydatów KO „S” do Senatu stanęło 332 kandydatów koalicji rządowej, która okazała się niezdolna do wyłonienia jednolitej reprezentacji. Z samej tylko PZPR o mandat senatora zabiegało 178 kandydatów, z ZSL 87, z SD 67. W ten prosty sposób podzielono i tak kurczący się coraz bardziej koalicyjny elektorat. Do konfliktów dochodziło także podczas obsadzania miejsc na partyjnych listach poselskich. Zasadniczo błędna okazała się cała koncepcja kampanii wyborczej opracowana w kierownictwie PZPR, zakładająca lansowanie poszczególnych kandydatów, nie zaś - jak to uczynił KO „S” - całej partyjnej, czy wręcz koalicyjnej drużyny.

Frekwencja wyborcza 4 VI 1989 wyniosła 62%. Rekordowy wynik odnotowano w woj.: rzeszowskim (71,52%), leszczyńskim (70,62%), piłskim (70,20%), krośnieńskim (69,61%), przemyskim (69,49%) i nowosądeckim (69,08%). Najmniej obywateli uczestniczyło w głosowaniu w Polsce centralnej oraz północno-wschodniej. Szczególnie niska była frekwencja w woj.: łódzkim (53,28%), radomskim (55,51%), skierniewickim (56,63%), siedleckim (57,74%) i piotrkowskim (58,38%).

Kandydaci KO „S” do Sejmu uzyskali w 1. turze wyborów 160 ze 161 możliwych do zdobycia miejsc w parlamencie. Na uzyskanie jednego mandatu brakującego do absolutnego zwycięstwa, kandydat „S” (Andrzej Wybrański z okręgu Inowrocław) miał szansę w 2. turze. W wyborach do Senatu reprezentanci KO „S” zdobyli 92 mandaty, 8 innych, którym zabrakło wymaganej większości głosów, weszło do 2. tury. Koalicja rządowa nie zdobyła natomiast ani jednego miejsca w Senacie, a wymaganą większość głosów w wyborach do Sejmu uzyskali tylko 3 jej kandydaci (Marian Czerwiński z PZPR oraz Teresa Liszcz i Władysław Żabiński z ZSL), zawdzięczali to zresztą nieformalnemu poparciu „S”. Pozostałych 296 mandatów koalicyjnych miało zostać

obsadzonych dopiero w 2. turze. Jednak najbardziej dotkliwy dla komunistów był upadek listy krajowej, gromadzącej większość przywódców partii tworzących koalicję. Z 35 kandydatów umieszczonych na liście krajowej jedynie 2 (Mikołaj Kozakiewicz i Adam Zieliński) otrzymali ponad 50% głosów, co w świetle obowiązującej ordynacji oznaczało, że 33 mandaty poselskie pozostaną nieobsadzone. Ani jednego mandatu nie zdobyli kandydaci bezpartyjni startujący z innych list niż KO „S”.

Rozmiary wygranej „S” i przegranej władz w poszczególnych regionach były oczywiście zróżnicowane, a ich układ tworzył nową geografie polityczną Polski. Największe poparcie kandydaci „S” uzyskali w województwach Polski południowo-wschodniej (rzyszowskim, nowosądeckim, zamojskim, przemyskim, krośnieńskim i tarnowskim) oraz na Dolnym Śląsku, natomiast relatywnie najslabiej wypadli w województwach północno-zachodnich: pilskim, leszczyńskim, bydgoskim i słupskim. Kandydaci KO „S” triumfowali na obszarach społecznie silniej zintegrowanych, zamieszkiwanych przez ludność o wyższym poziomie religijności. Natomiast koalicja najlepiej wypadła w Polsce zachodniej i północno-zachodniej, gdzie średnie poparcie dla kandydatów z listy krajowej wyraźnie przekroczyło połowę, dochodząc do 62% w woj. pilskim i 61% w zielonogórskim i koszalińskim.

Pod presją władz PRL kierownictwo KO „S”, jednoznacznie wspierane w tej mierze przez stronę kościelną, 8 VI 1989, na posiedzeniu tzw. Komisji Porozumiewawczej koalicji i „S”, zgodziło się na zmianę ordynacji umożliwiającą obsadzenie 33 mandatów z listy krajowej. 12 VI 1989 Rada Państwa wydała dekret zmieniający ordynację wyborczą, który przewidywał przekazanie 33 mandatów z listy krajowej do okręgów i obsadzenie ich w 2. turze wyborów, która odbyła się 18 VI 1989. Uczestniczyło w niej zaledwie 25% uprawnionych do głosowania. „S” zdobyła jedyny brakujący jej mandat poselski oraz 7 z 8 pozostałych jeszcze do obsadzenia mandatów senatorskich. Jako jedyny kandydat KO „S” przegrał wybory Piotr Baumgart, startujący w woj. pilskim. Pokonał go miejscowy przedsiębiorca Henryk Stokłosa, występujący jako kandydat niezależny. Przed 2.

turą „S” zaapelowała do swoich zwolenników o głosowanie na niektórych kandydatów z list koalicyjnych. Chodziło tu o ludzi, którzy startowali w opozycji do kierownictw własnych partii i rokowali nadzieje na zachowanie w Sejmie niezależnej postawy. Łącznie udzielono poparcia 55 późniejszym posłom, w tym 21 należącym do PZPR. Wejście niektórych z nich do Sejmu znacząco osłabiło spójność koalicji i przyspieszyło jej rozpad.

Wybory czerwcowe miały kluczowe znaczenie dla upadku reżimu komunistycznego i narodzin III Rzeczypospolitej. Stało się tak mimo postawy kierownictwa „S”, w istocie rzeczy całkowicie nieprzygotowanego do wykorzystania ogromnej fali poparcia społecznego, która objawiła się 4 VI 1989. W obawie przed siłową reakcją władz oraz wybuchem niekontrolowanego ruchu społecznego, sparaliżowano wszelkie próby odejścia od kontraktu Okrągłego Stołu.

Antoni Dudek

[Region Polska](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

[Zgłoś błąd](#)